Księga Micheasza

Rozdział 1

**1**. Słowo Pańskie skierowane do Micheasza z Moreszet za czasów Jotama, Achaza i Ezechiasza, królów judzkich - to, co widział w odniesieniu do Samarii i Jeruzalem. **2**. Słuchajcie, wszystkie narody, wsłuchuj się, ziemio, i to, co cię napełnia! Niech Pan Bóg przeciw wam będzie świadkiem, Pan z pałacu swego świętego! **3**. Bo oto Pan wychodzi ze swego przybytku, zstąpi i zdepcze wyniosłości ziemi. **4**. Stopnieją pod Nim góry, rozdzielą się doliny jak wosk przy ogniu, jak wody rozlane po stoku. **5**. Wszystko to z powodu występku Jakuba i grzechów domu Judy. Jaki występek Jakuba? Czy nie Samaria? Czym są wyżyny domu Judy? Czy nie Jeruzalem? **6**. Przeto uczynię Samarię polem ruin, miejscem pod uprawę winnicy; kamienie jej stoczę w dolinę i obnażę jej fundamenty. **7**. Wszystkie jej bożki będą potłuczone i cały jej dorobek w ogniu spalony. Wszystkie jej posągi rozbiję, bo z zapłaty nierządnicy są nagromadzone i w zapłatę nierządnicy się obrócą. **8**. Przeto zawodzić będę i lamentować, chodzić boso i nago; jak szakale będę zawodził i lamentował jak strusie. **9**. Bo rana jej jest nieuleczalna; ach, dochodzi aż do Judy, dosięga bramy mego ludu, aż do Jeruzalem! **10**. W Gat [tego] nie ogłaszajcie, wcale nie płaczcie, w Bet-Leafra tarzajcie się w prochu! **11**. Uchodź, mieszkanko Szafiru, w haniebnej nagości; mieszkanka Saananu niech nie wychodzi; żałoba w Bet-Haesel pozbawia was oparcia. **12**. Na dobre zachorowała mieszkanka Marotu! Albowiem spadło nieszczęście od Pana na bramy Jeruzalem. **13**. Zaprzęgaj rumaki do wozu, mieszkanko Lakisz, która byłaś początkiem grzechu dla Córy Syjonu, bo w tobie znaleziono występki Izraela! **14**. Przeto dasz wiano dla Moreszet-Gat, domy Akzibu będą złudną nadzieją dla królów izraelskich. **15**. Zdobywcę sprowadzę także na ciebie, mieszkanko Mareszy; aż do Adullam udaje się chwała Izraela. **16**. Wyrywaj włosy - i zgól je - [z żałoby] nad dziećmi, twoją radością; zrób sobie łysinę szeroką jak u sępa, bo pójdą one od ciebie w niewolę.

Rozdział 2

**1**. Biada tym, którzy planują nieprawość i obmyślają zło na swych łożach! Gdy świta poranek, wykonują je, bo jest ono w ich rękach. **2**. Gdy pożądają pól, zagarniają je, gdy domów - to je zabierają; biorą w niewolę gospodarza wraz z jego domem, człowieka z jego dziedzictwem. **3**. Przeto tak mówi Pan: Oto Ja obmyślam dla tego plemienia niedolę, od której nie uchylicie karków i nie będziecie dumnie kroczyć, bo będzie to czas niedoli. **4**. W owym dniu wygłoszą przeciw wam satyrę, podniosą wielki lament, mówiąc: ”Jesteśmy ograbieni do szczętu!” Odmierzono sznurem dział mojego ludu, i nikt mu go nie zwrócił; pola nasze przydzielono grabieżcy. **5**. Przeto nie będzie u was nikogo, kto by odmierzał sznurem dział w zgromadzeniu Pańskim. **6**. Nie bredźcie! Niech bredzą oni! Nigdy nie będą przepowiadać w ten sposób: ”Hańba nie będzie oddalona.” **7**. Czy miałby być przeklęty dom Jakuba? Czy skory do gniewu jest Duch Pański, czy takie jest Jego postępowanie? Czyż słowa Jego nie są życzliwe dla tego, kto jest sprawiedliwy? **8**. Wczoraj lud powstał przeciw swemu wrogowi, a wy wydzieracie spod tuniki odzienie tym, którzy wracając z wojny, kroczą całkiem bezpieczni. **9**. Kobiety ludu mego wyrzucacie z ich przytulnych domów; dzieciom ich odbieracie chwałę moją na zawsze. **10**. Wstańcie i uchodźcie, bo nie tu jest wasze miejsce spoczynku. Przez nieczystość sprowadzasz zniszczenie, a zniszczenie to będzie okropne. **11**. Jeśliby powstał mąż rzekomo natchniony i szerzył to kłamstwo: Poprorokuję ci za wino i sycerę, ten staje się prorokiem tego ludu. **12**. Zaprawdę zgromadzę ciebie całego, Jakubie! Zbiorę w jedno Resztę Izraela, umieszczę ją razem jak owce w zagrodzie, jak trzodę pośród pastwiska, i będą gwarnym mrowiem ludzi. **13**. Wyjdzie przed nich torujący drogę, przebiją i przejdą bramę, i wyjdą przez nią; ich król pójdzie przed nimi, Pan na ich czele.

Rozdział 3

**1**. Potem rzekłem: Słuchajcie, proszę, książęta Jakuba i wodzowie domu Izraela! Czy nie waszą jest rzeczą znać sprawiedliwość? **2**. Wy, którzy macie w nienawiści dobro, a miłujecie zło, którzy zdzieracie skórę z ludzi i ciało ich aż do kości. **3**. Bo ci, którzy jedzą ciało mego ludu i skórę z niego zdzierają, a kości mu łamią i tną na kawałki, jak do garnka, jak mięso [przeznaczone] do wnętrza kotła, **4**. wołać będą wówczas do Pana, ale im nie odpowie, lecz zakryje w tym czasie oblicze swe przed nimi z powodu występków, które popełnili. **5**. Tak mówi Pan przeciw prorokom, którzy zwodzą lud, którzy, gdy mają usta pełne, wówczas głoszą pokój, a jeśli ktoś niczego w usta im nie włoży, ogłaszają świętą wojnę przeciw niemu. **6**. Dlatego noc będzie dla was bez widzeń i ciemność dla was bez wieszczby; zajdzie słońce nad prorokami i zaćmi się dzień nad nimi. **7**. Zawstydzą się wtedy widzący, wieszczkowie się zarumienią i zasłonią wszyscy brody, bo nie będzie Bożej odpowiedzi. **8**. Ja zaś naprawdę pełen jestem mocy Ducha Pańskiego, sprawiedliwości i męstwa, aby ogłaszać Jakubowi jego występki, Izraelowi - grzech jego. **9**. Słuchajcie tego, książęta z domu Jakuba i wodzowie domu Izraela! Wy, którym wstrętna jest sprawiedliwość i przekręcacie wszystko, co proste. **10**. Wy, którzy krwią budujecie Syjon, a nieprawością Jeruzalem. **11**. Książęta jego sądzą za podarunki, za zysk rozstrzygają jego kapłani, prorocy jego wieszczą za pieniądze, powołują się jednak na Pana, mówiąc: Czyż Pan nie jest wśród nas? Nie spadnie na nas nieszczęście. **12**. Przeto z powodu was Syjon będzie jak pole zorany, Jeruzalem rumowiskiem się stanie, a góra świątyni - szczytem zalesionym.

Rozdział 4

**1**. Stanie się na końcu czasów, że stać będzie mocno góra świątyni Pańskiej na szczytach gór i wystrzeli ponad pagórki. I popłyną do niej narody. **2**. Mnogie ludy pójdą i powiedzą: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba. Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami, bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie - z Jeruzalem. **3**. On będzie rozjemcą między licznymi ludami i wyda wyroki na narody potężne, dalekie; wtedy swe miecze przekują na lemiesze, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciwko narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny, **4**. lecz każdy będzie siadywał pod swą winoroślą i pod swoim figowcem; i nikt nie będzie [ich] niepokoił, bo usta Pana Zastępów przemówiły. **5**. Choćby wszystkie ludy występowały, każdy w imię swego boga, my jednak występować będziemy w imię Pana, Boga naszego, zawsze i na wieki. **6**. W owym dniu - wyrocznia Pana - zbiorę chromych, zgromadzę rozproszonych i tych, których pognębiłem. **7**. Chromych uczynię Resztą, a wyrzutków - potężnym narodem. I będzie królował Pan nad nimi na górze Syjon, odtąd i na wieki. **8**. A ty, Wieżo Trzody, Góro Córy Syjonu, do ciebie dawna władza powróci, władza królewska - do Córy Jeruzalem. **9**. Czemu teraz tak szlochasz? Czy nie masz króla, czy zginęli twoi doradcy, że chwycił cię ból jak rodzącą? **10**. Wij się z bólu i jęcz jak rodząca, Córo Syjonu, bo teraz musisz wyjść z miasta i w polu zamieszkać. Pójdziesz aż do Babilonu, tam będziesz ocalona, tam cię odkupi Pan z ręki twych nieprzyjaciół. **11**. Zebrało się teraz przeciw tobie wiele narodów, które mówią: Niech będzie zbezczeszczona, niech się nasycą oczy nasze [widokiem] Syjonu! **12**. Ale one nie znają zamiarów Pana, planów Jego nie pojmują, że On je zgromadził jak snopy na klepisku. **13**. Wstań i młóć, Córo Syjonu! Bo róg twój uczynię z żelaza, a kopyta twoje zrobię ze spiżu, abyś zmiażdżyła ludy mnogie; ich łupy obłożysz klątwą dla Pana i bogactwa ich dla Władcy całej ziemi.

Rozdział 5

**1**. Teraz zewrzyj szeregi, Załogo! Zgotowano nam oblężenie, rózgą bić będą w policzek sędziego Izraela. **2**. A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie wyjdzie dla mnie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności. **3**. Przeto [Pan] porzuci ich aż do czasu, kiedy porodzi mająca porodzić. Wtedy reszta braci Jego powróci do synów Izraela. **4**. Powstanie On i paść będzie mocą Pańską, w majestacie imienia Pana, Boga swego. Osiądą wtedy, bo odtąd rozciągnie swą potęgę aż po krańce ziemi. **5**. A Ten będzie pokojem. Jeśli Asyria wtargnie do naszego kraju, jeśli deptać będzie po naszych pałacach, wzbudzimy przeciw niej siedmiu pasterzy i ośmiu książąt ludu. **6**. I będą paść kraj Asyrii mieczem, a kraj Nimroda sztyletem. Tak, ocali On nas od Asyrii, gdy wtargnie ona do naszego kraju, gdy deptać będzie nasze granice. **7**. Wówczas będzie Reszta Jakuba wśród wielu ludów jak rosa [zesłana] przez Pana, jak obfity deszcz na trawę, która nie pokłada nadziei w człowieku ani się na synów ludzkich nie ogląda. **8**. Wówczas będzie Reszta Jakuba między narodami, wśród wielu ludów, jak lew pomiędzy zwierzętami lasu, jak lwiątko między trzodami owiec, co gdy przychodzi, tratuje i rozdziera, a nie ma takiego, kto by je ocalił. **9**. Niech zatriumfuje twoja ręka nad twymi wrogami, i niech wszyscy nieprzyjaciele twoi wyginą. **10**. I w owym dniu - wyrocznia Pana - wytracę konie twoje spośród ciebie i zniszczę twe rydwany. **11**. Wytracę miasta twego kraju i zburzę wszystkie twoje twierdze. **12**. Odbiorę czary z twej ręki i objaśniaczy znaków już w tobie nie będzie. **13**. Usunę spośród ciebie rzeźby twoje i stele i już nie będziesz oddawać pokłonu dziełom swoich rąk. **14**. Powyrywam spośród ciebie twe aszery i zniszczę twoje miasta. **15**. Tak w gniewie i w uniesieniu dokonam pomsty na narodach, które nie były [Mi] posłuszne.

Rozdział 6

**1**. Słuchajcie, proszę, tego, co Pan powiedział: Stań, prawuj się wobec gór, niech słuchają pagórki twego głosu! **2**. Słuchajcie, góry, sporu Pańskiego, nakłońcie uszu, posady ziemi! Oto Pan wiedzie spór ze swym ludem i oskarżać będzie Izraela. **3**. Ludu mój, cóżem ci uczynił? Czym ci się uprzykrzyłem? Odpowiedz Mi! **4**. Tym, że cię wywiodłem z ziemi egipskiej? Że z domu niewoli wybawiłem cię? Że posłałem przed tobą Mojżesza, Aarona i Miriam? **5**. Ludu mój, wspomnij, proszę, co zamierzał Balak, król Moabu, co mu odpowiedział Balaam, syn Beora; co było od Szittim do Gilgal - żebyś poznał zbawcze dzieła Pańskie. **6**. Z czym stanę przed Panem i pokłonię się Bogu na wysokości? Czy stanę przed Nim z ofiarą całopalną, z rocznymi cielętami? **7**. Czy Pan się zadowoli tysiącami baranów, miriadami potoków oliwy? Czy trzeba, bym wydał pierworodnego mego za mój występek, owoc łona mego za grzech mojej duszy? **8**. Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czego żąda Pan od ciebie, jeśli nie czynienia sprawiedliwości, umiłowania wierności i pokornego obcowania z Bogiem twoim? **9**. Głos Pana woła do miasta: - zbawi tych, co się boją Jego imienia - Słuchajcie, szczepie i zgromadzenie miasta! **10**. Domu nieprawości, czy mogę znieść niegodziwe skarby i efę uszczuplaną, przeklętą? **11**. Czy usprawiedliwię szale niegodziwe, a w worku - fałszywe ciężarki, **12**. [miasto], którego bogacze pełni są zdzierstwa, a mieszkańcy jego mówią kłamstwa i język w ich ustach jest zdradliwy? **13**. Ja sam więc zacząłem cię chłostać, niszczyć za twoje grzechy. **14**. Będziesz jadł, lecz się nie nasycisz, a głód pozostanie w twoich wnętrznościach. Będziesz odkładał, ale nie zdołasz ocalić, a co ocalisz, oddam pod miecz. **15**. Będziesz siał, lecz żąć nie będziesz; będziesz wytłaczał oliwę, lecz oliwą się nie namaścisz; będziesz wyciskał moszcz, lecz nie będziesz pił wina. **16**. Przestrzegasz ustaw Omriego i wszelkich praktyk domu Achaba. Postępujecie według ich rad, abym uczynił cię pustkowiem, a mieszkańców pośmiewiskiem, żebyście ponieśli hańbę mego ludu.

Rozdział 7

**1**. Biada mi, że się stałem jak pokłosie w lecie, jak resztki po winobraniu; nie ma grona do zjedzenia ani wczesnej figi, której łaknę. **2**. Wyginął na ziemi pobożny, prawego nie ma między ludźmi; wszyscy bez wyjątku na krew czyhają, jeden drugiego łowi siecią. **3**. Do złego - choćby obu rękoma; aby czynić dobrze, książę żąda złota, sędzia podarunku; dostojnik przemawia, by zaspokoić swoją ambicję i przekręcają wspólnie sprawę. **4**. Najlepszy z nich - jak cierń, najsprawiedliwszy z nich - jak płot kolczasty. Zapowiadany przez twoich strażników, nadszedł dzień twego nawiedzenia; teraz wpadną w popłoch. **5**. Nie ufajcie przyjacielowi, nie zawierzajcie powiernikowi, nawet przed tą, która spoczywa na twoim łonie, strzeż wrót ust swoich. **6**. Bo syn znieważa ojca, córka powstaje przeciw matce, synowa przeciw teściowej: nieprzyjaciółmi człowieka są jego domownicy. **7**. Ale ja wypatrywać będę Pana, wyczekiwać Boga, mojego zbawienia. Bóg mój mnie wysłucha. **8**. Nie śmiej się ze mnie, nieprzyjaciółko moja; choć upadłam, powstanę, choć siedzę w ciemnościach, Pan jest światłością moją. **9**. Gniew Pański muszę znosić, bo zgrzeszyłam przeciw Niemu, aż rozsądzi moją sprawę i przywróci mi prawo; wywiedzie mnie na światło, i będę oglądała zbawcze Jego dzieła. **10**. Gdy to ujrzy nieprzyjaciółka moja, wstydem się okryje ta, która mówiła do mnie: Gdzie jest Pan, twój Bóg? Oczy moje patrzeć będą na nią: teraz będzie rozdeptana jak uliczne błoto. **11**. Oto dzień odbudowy twych murów! W owym dniu granica [twoja] będzie sięgać daleko. **12**. W owym dniu aż do ciebie przyjdą od Asyrii - aż po Egipt i od Tyru - aż po Rzekę, i od morza do morza, i od góry do góry. **13**. Lecz ziemia zostanie spustoszona z powodu jej mieszkańców, za ich postępki. **14**. Paś lud Twój laską Twoją, trzodę dziedzictwa Twego, co mieszka samotnie w lesie, pośród ogrodów. Niech wypasają Baszan i Gilead jak za dawnych czasów. **15**. Jak za dni Twego wyjścia z ziemi egipskiej ukażę mu dziwy. **16**. Ujrzą przeto narody i będą zawstydzone mimo całej potęgi swojej; położą rękę na usta, uszy ich będą głuche. **17**. Proch lizać będą jak wąż, jak to, co pełza po ziemi; wyjdą, dygocąc, z warowni swoich przed Pana, Boga naszego, drżeć będą i lęk odczuwać przed Tobą. **18**. Któryż bóg podobny Tobie, co oddalasz nieprawość, odpuszczasz występek Reszcie dziedzictwa Twego? Nie żywi On gniewu na zawsze, bo upodobał sobie miłosierdzie. **19**. Ulituje się znowu nad nami, zetrze nasze nieprawości. Wrzucisz w morskie głębiny wszystkie ich grzechy. **20**. Okażesz wierność Jakubowi, Abrahamowi łaskawość, co poprzysiągłeś przodkom naszym od najdawniejszych czasów.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.